

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5454,Raport-Bezpieczenstwo-Europy-Srodkowej-po-aneksji-Krymu-wzmocnienie-flanki-wscho.html>

23.04.2024, 18:35

16.04.2014

## Raport: „Bezpieczeństwo Europy Środkowej po aneksji Krymu: wzmocnienie flanki wschodniej NATO”

---

**Zapraszamy do zapoznania się z omówieniem raportu pt. „Bezpieczeństwo Europy Środkowej po aneksji Krymu: wzmocnienie flanki wschodniej NATO” opublikowanym przez amerykański think-tank Center for European Policy Analysis z 25 marca 2014 r.**

### **„Bezpieczeństwo Europy Środkowej po aneksji Krymu: wzmocnienie flanki wschodniej NATO”**

#### SYNTEZA

*Myślą przewodnią raportu jest wykazanie, że w Europie Środkowo-Wschodniej pogłębia się nierównowaga potencjałów między NATO a Rosją, a względna słabość na wschodniej flance NATO jest swoistym „zaproszeniem” dla Rosji, aby w dalszym ciągu uprawiała politykę faktów dokonanych. Postulowanym przez autorów raportu sposobem na ograniczenie możliwych represji (militarnych, w tym atomowych oraz ekonomicznych, energetycznych, dyplomatycznych) ze strony Rosji jest wzmocnienie pozycji NATO w Europie Środkowo-Wschodniej do takiego poziomu, aby przywrócić jego funkcję odstraszania (nie chodzi o odstraszanie nuklearne, którego znaczenie - zdaniem autorów publikacji - w XXI wieku zmniejszyło się) poprzez wsparcie zdolności bojowych armii państw regionu. Równie duże znaczenie ma takie zachowanie NATO, które usunęłoby wątpliwości co do skuteczności gwarancji bezpieczeństwa wynikających z artykułu 5. Traktatu Północnoatlantyckiego. Ponieważ gwarancje te mogą stać pod znakiem zapytania w obliczu bezpośredniego zagrożenia militarnego dla państw brzegowych NATO (długi czas przerzutu sił wojskowych z Europy Zachodniej), eksperci proponują rozmieszczenie dodatkowych sił NATO na zagrożonych obszarach. Z punktu widzenia Polski istotny jest postulat zniwelowania różnic, jakie istnieją między „starymi” i „nowymi” państwami Sojuszu w nasyceniu ich terytorium bazami NATO, sprzętem i uzbrojeniem.*

\*\*\*

Amerykański think-tank Center for European Policy Analysis[1] w raporcie z 25 marca 2014 r. zamieścił analizę: „Bezpieczeństwo Europy Środkowej po aneksji Krymu: wzmocnienie flanki wschodniej NATO”. Jako punkt wyjścia jego autorzy przyjęli założenie, że intencją Rosji jest kontynuowanie agresywnej polityki jednoczenia terytoriów poradzieckich, co oznaczałoby, że jednym z kolejnych posunięć może być aneksja państw bałtyckich (Łotwy, Estonii i Litwy lub jednego z nich) połączona z zamiarem „wyrąbienia korytarza” via Litwa, łączącego eksklawę kaliningradzką z Białorusią. Takie założenie powinno oznaczać dla NATO konieczność wzmocnienia własnych sił wojskowych w Europie Środkowej i Wschodniej. Konieczność ta wynika zarówno z przesłanek subiektywnych (poczucie niepewności i zagrożenia w państwach brzegowych NATO), jak i obiektywnych (rażąca dysproporcja między siłami NATO a Rosji w regionie oraz dewaluacja doktryny odstraszania nuklearnego).

Zdaniem autorów opracowania, aneksję Krymu przez Rosję NATO powinno rozpatrywać nie tylko jako demonstrację siły militarnej i lekceważenie umów międzynarodowych, lecz przede wszystkim jako przejaw prowadzenia polityki faktów dokonanych w sferze dyplomatycznej i wojskowej. Na agresywne intencje Rosji

najwyraźniej wskazuje właśnie polityka faktów dokonanych, której skutki najboleśniej dotknąć mogą państwa najbardziej wysunięte na wschód.

### **Poczucie zagrożenia w państwach brzegowych NATO**

Obywatele państw brzegowych NATO nie czują się bezpiecznie, ponieważ mają świadomość, że - jako zamieszkujący obszary stanowiące zewnętrzną granicę NATO - najbardziej narażeni są na rosyjską interwencję. Łotwa i Estonia, oprócz zagrożenia, jakie wynika z ich położenia geograficznego obawiają się wykorzystania przez Rosję przetestowanego na Krymie argumentu „obrony mniejszości rosyjskojęzycznej”, która na Łotwie sięga 556 tys., w Estonii 321 tys. (problem w mniejszym stopniu dotyczy Litwy, gdzie udział mniejszości rosyjskiej w społeczeństwie nie jest wysoki). Czynnikiem o dużym znaczeniu psychologicznym, potęgującym poczucie zagrożenia, są również złe doświadczenia historyczne „średnich i małych państw położonych między Bałtykiem a Morzem Czarnym”, które - pamiętając praktyczną bezkarność Putina po wywołaniu wojny z Gruzją i zastosowany przez USA „reset” w stosunkach z Rosją - oczekują stanowczej reakcji Unii Europejskiej i NATO na wydarzenia na Krymie. Tymczasem polityka NATO wobec Rosji, zamiast zapewniać im poczucie bezpieczeństwa, dawała dyskomfort niepewności, wynikający ze składanych Moskwie deklaracji o braku zamiarów, intencji i powodów do rozmieszczania na wschodniej flance znaczących sił wojskowych, w szczególności taktycznej broni jądrowej. Brak poczucia bezpieczeństwa spowodował, że państwa środkowoeuropejskie, zwłaszcza Polska, zaczęły intensywnie poszukiwać wzmocnienia swego bezpieczeństwa poprzez współpracę z Niemcami, Szwecją czy w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

### **Nierównomierne rozlokowanie sił NATO w Europie**

Siły zbrojne, jakimi dysponują państwa NATO w regionie są relatywnie słabe. Chlubnym wyjątkiem jest Polska, która utrzymuje sprawną i dość dobrze uzbrojoną armię, a polskie wydatki na zbrojenia znacznie przekraczają średni poziom europejski. Obszary graniczne NATO w Europie Środkowo-Wschodniej, mimo, że uznać je można za najbardziej zagrożone, charakteryzują się najniższym poziomem możliwości obrony w razie ataku ze wschodu, ponieważ:

Posiadają nieproporcjonalnie mało żołnierzy. Połączone siły zbrojne NATO mogą dysponować ok. 3 mln żołnierzy (z czego połowa w Europie), ale tylko mniej niż 10 proc. znajduje się w Europie Środkowo-Wschodniej.

Wyróżnia je niski poziom nasycenia wyposażeniem i instalacjami. Spośród 28 ważniejszych europejskich baz i ośrodków NATO 23 znajdują się w Europie Zachodniej, a tylko 5 w Europie Środkowej.

Praktycznie nie stacjonują tam Amerykanie. Na 66217 amerykańskich żołnierzy rozlokowanych w Europie tylko 136 stacjonuje w Europie Środkowej. W niewielkiej Holandii jest więcej amerykańskich żołnierzy, niż w całym regionie wschodnim.

Nie posiadają na swoim terytorium ani jednej spośród prawie 200 niestrategicznych głowic nuklearnych NATO.

### **Nierównowaga sił między NATO a Rosją**

Rosja - choć słabsza od NATO - jest wyraźnie silniejsza od państw sojuszników regionu. Jej wydatki obronne sięgają 4,5 proc. PKB, podczas gdy Europa Środkowa wydatkuje na ten cel średnio 1,1 proc. Rosyjska armia, jak wyliczyli autorzy raportu, jest dziesięciokrotnie liczebniejsza od najsilniejszej w regionie armii polskiej oraz trzykrotnie liczebniejsza od wszystkich sojuszników regionu łącznie. Dysponuje 1793 samolotami bojowymi, podczas gdy Polska ma ich (porównywalnej klasy) 112, natomiast wszystkie państwa regionu łącznie - 327, przy czym państwa bałtyckie w ogóle nie posiadają lotnictwa. W ciągu 10 lat Rosja planuje zainwestować w armię równowartość 700 mld dolarów, co oznacza, że regionalny bilans sił jeszcze bardziej zmieni się na niekorzyść Europy.

## Strategiczne problemy NATO w regionie

Oprócz wyraźnej nierównowagi sił w regionie, NATO ma na wschodzie dwa problemy strategiczne:

- › po pierwsze, nuklearne odstraszenie (czyli najważniejszy czynnik, na jaki liczą państwa członkowskie w wyniku obowiązywania art. 5.) byłoby bardzo trudne do wykorzystania w konfliktach XXI wieku. Parasol atomowy okazuje się nieprzydatny w starciu z taktyką lokalnych, szybkich uderzeń o małej intensywności;
- › po drugie, intensywny rozwój technologii zbrojeniowych w Rosji, a zwłaszcza rozwijanie systemów „Anti-Access/Access Denial” (A2/AD) może utrudniać napływ wzmocnienia sojuszniczego dla państw Europy Środkowo-Wschodniej zapewniając lokalną rosyjską przewagę militarną Rosji.

## Propozycja planu naprawczego

Warunkiem wzmocnienia pozycji NATO w regionie jest zmiana świadomości „starych” państw członkowskich, które wciąż traktują NATO jako sojusz zawiązany po to, aby bronić Niemiec Zachodnich, a nie wschodniej Polski czy krajów nadbałtyckich. Bez tego niemożliwe będzie wykorzystanie dostępnych zasobów obronnych NATO na jego wschodniej flance dla zwiększenia zdolności odstraszenia.

Konkretne propozycje autorów analizy dotyczą:

- › zwiększenia liczebności żołnierzy amerykańskich w regionie;
- › rozbudowania przez NATO systemów „Anti-Access/Access Denial” dla Europy Środkowo-Wschodniej ;
- › wzmocnienia obrony powietrznej i przeciwrakietowej w regionie (tymczasowe umieszczenie w Polsce baterii rakiet Patriot);
- › budowy kolejnych centrów doskonalenia w regionie;
- › lepszego wykorzystania środkowoeuropejskich poligonów (przeniesienie do Polski siedziby Joint Multinational Readiness Center);
- › przeniesienia do Europy Środkowo-Wschodniej centrum dowodzenia wojsk lądowych NATO;
- › rozważenie możliwości rozmieszczenia w regionie taktycznej broni nuklearnej.

W świetle aneksji Krymu autorzy uznali za prawdopodobne, że Rosja może podjąć próbę dalszego wtargnięcia na terytorium Ukrainy. W takiej sytuacji za najważniejsze posunięcie uznali zwiększenie liczebności żołnierzy amerykańskich w regionie, wzmacnianie obrony powietrznej i przeciwrakietowej oraz ewentualne umieszczenie taktycznej broni atomowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Niepodjęcie takich kroków zapobiegawczych Rosja potraktuje jako przejaw słabości NATO i „zaproszenie” do kontynuowania polityki faktów dokonanych.

---

[Tweetnij](#)